

Omawiana praca została napisana przed ujawnieniem się nowej wysokiej fali przemocy wobec cudzoziemców, w czasie gdy społeczna akceptacja wartości skrajnie prawicowych wykazywała tendencję rosnącą. Już wtedy została zainicjowana debata intelektualistów, pedagogów i polityków na temat nietolerancji, skłonności do przemocy i postaw autorytarnych. Różne aspekty tej debaty trafnie oddają teksty zamieszczone w książce. Czytelnik znajdzie w niej dane zarówno na temat tzw. sceny prawicowo-ekstremistycznej, jak i ciekawe rozważania nad przyczynami i sposobami przejawiania się przemocy wśród części młodzieży niemieckiej.

Bernard Perlak

JOHN LUKACS: *Churchill und Hitler: der Zweikampf. 10. Mai – 31. Juli 1940*. Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart 1993, 352 ss.

Na przełomie lat 1992 i 1993 ożywioną dyskusję wywołały tezy sformułowane niemal równocześnie przez brytyjskiego historyka Johna Charmleya oraz polityka (b. ministra obrony) i historyka wojskowości Alana Clarka. Obaj autorzy twierdzili, iż Winston Churchill powinien być latem 1940 r. (lub nawet w roku następnym) „dogadać się” z Hitlerem. Ówczesnemu szefowi rządu Jego Królewskiej Mości postawiono zarzut, iż przez niechęć do ułożenia się z Trzecią Rzeszą przyczynił się do gwałtownego osłabienia międzynarodowej pozycji Wielkiej Brytanii oraz w rezultacie doprowadził do zniszczenia Imperium Brytyjskiego. Twierdzono, że Churchill, opętany myślą o pokonaniu Hitlera, obrał politykę dla interesów brytyjskich samobójczą. Zamiast pozwoić, by Rzesza i Związek Radziecki wzajemnie się wykrwawiły, Churchill poczynił po upadku Francji ogromne koncesje na rzecz Stanów Zjednoczonych, które wkrótce całkowicie usunęły w cień Zjednoczone Królestwo.

Nie były to tezy nowe. Wsuwano je już wcześniej, a w gronie tym znalazł się m.in. głośny publicysta i historyk-amator David Irving, autor książki *Churchill's War* (Bullsbrook, Australia, 1987).

Książka, której niemiecki przekład chciały omówić, ukazała się w Londynie w 1990 r., a więc jeszcze przed publikacją prac Charmleya i Clarka. Jej autor reprezentuje stanowisko odmienne niż Irving (z którym polemizuje), Charmley i Clark. Stanowisko to można by nazwać „tradycyjnym”, gdyby *Pojedynek* pióra Johna Lukacsa był jedynie konwencjonalną monografią lub jedną z wielu popularnych książek o jednym z przełomowych okresów II wojny światowej. Tak jednak nie jest.

Przedmiotem książki jest 80 dni z życia Churchilla i Hitlera. Pomiędzy 10 maja a 31 lipca 1940 r. zdaniem Johna Lukacsa los Europy, a być może i świata, zależał od wyniku swoistego pojedynku, jaki stoczyli wówczas ze sobą ci dwaj politycy. Przez 80 dni wojna w Europie była w ujęciu autora próbą sił na płaszczyźnie politycznej, strategicznej i psychologicznej pomiędzy Hitlerem a Churchillem.

Kilka zdań należy poświęcić Johnowi Lukacsovi, historykowi w Polsce mało znanemu, a mającemu na Zachodzie opinię jednego z najbardziej interesujących autorów prac historycznych. Niekonwencjonalne często sądy Lukacsa, zawarte na kartach jego świetnie napisanych książek (a tych wydał już przynajmniej 17) budzą niekiedy sprzeciw i wręcz irytację badaczy przywiązanych do tradycyjnego rodzaju pisarstwa. Tych uczonych, którzy nie wychodzą poza prezentację zrekonstruowanego przebiegu wydarzeń, forma obrona przez Lukacsa istotnie może denerwować. Dla czytelnika jednak lektura książek tego autora jest wyjątkową przyjemnością i zarazem przysgodą intelektualną.

Prof. John Lukacs urodził się w 1923 r. na Węgrzech, studiował w Budapeszcie i w Cambridge, a od 1946 r. mieszka w Stanach Zjednoczonych. Począwszy od lat pięćdziesiątych wykładał historię

na kilku amerykańskich wyższych uczelniach. Od 1988 r. związany jest z *Princeton University*. Był wielokrotnie nagradzany, a jego książki, często tłumaczone, zdobywały uznanie w wielu krajach. Spośród publikacji J. Lukacsa największą popularność zyskała historia zimnej wojny, książka o „ostatniej wojnie europejskiej” (tj. o wydarzeniach z lat 1939 - 1941) oraz praca ukazująca miejsce Węgier w dziejach i w kulturze Europy.

Punktem wyjścia omawianej książki jest 10 maja 1940 r. Tego dnia ruszyła niemiecka ofensywa na zachodzie, tego też dnia na czele rządu brytyjskiego stanął Winston Churchill.

Mniej oczywisty jest wybór 31 lipca 1940 r. J. Lukacs jest jednak zdania, że w następnym okresie Wielka Brytania nie była już tak osamotniona w walce z Niemcami, jak w czerwcu i lipcu 1940 r. Właśnie ostatniego dnia lipca 1940 r. w Białym Domu prezydent Franklin D. Roosevelt podjął decyzję o radykalnej zmianie dotychczasowego kursu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych i faktycznym porzuceniu neutralności. Pierwszym efektem tego zwrotu było podpisanie 2 września 1940 r. amerykańsko-brytyjskiej umowy o przekazaniu Anglikom 50 starych niszczycieli w zamian za dzierżawę brytyjskich baz na półkuli zachodniej.

Tego samego 31 lipca 1940 r. miało miejsce jeszcze jedno wydarzenie, wskazujące iż niebezpieczeństwo inwazji z wolna przestaje Wielkiej Brytanii grozić. Hitler oficjalnie oznajmił wówczas zebranym w Berghofie na Obersalzbergu generałom, że być może Niemcy zaatakują Związek Radziecki jeszcze przed (ewentualnym) uderzeniem na Wyspy Brytyjskie.

Zwraca w związku z tym uwagę fakt, iż Lukacs niewiele miejsca poświęca słynnej lotniczej „bitwie o Anglię”, która rozpoczęła się w połowie sierpnia. Autor podkreśla, że już następnego dnia po przystąpieniu *Luftwaffe* do wielkiej ofensywy nad południową Anglią Hitler zdawał sobie sprawę, że nie przyniesie ona ostatecznego rozstrzygnięcia. 17 września *Führer* podjął decyzję o przełożeniu daty inwazji na okres późniejszy, a właściwie *ad Kalendas graecas*. Jednakże, jak słusznie zauważa J. Lukacs, podpisana przez Hitlera 16 lipca 1940 r. Dyrektywa nr 16 (o lądowaniu w Anglii) zawierała sformułowanie, iż operacje desantową należy przygotować, lecz zrealizuje się ją „jeśli zajdzie potrzeba”. Hitler wierzył bowiem, że nie będzie to konieczne, a Wielka Brytania zawrze z Rzeszą pokój. Nie był też kanclerz przekonany, że inwazja zakończyłaby się sukcesem: ryzyko oceniał jako nazbyt duże (także admirał Erich Raeder był pod tym względem sceptykiem). Lukacs jest zaś zdania, iż szanse niemieckie byłyby znacznie większe, niż się powszechnie przypuszcza...

Po ciosach zadanych aliantom w Europie Zachodniej w maju i czerwcu 1940 r. i po wyeliminowaniu Francji celem wojennym Hitlera na zachodzie było zawarcie pokoju z Wielką Brytanią. Niemieckiemu dyktatorowi na drodze stanął wówczas Churchill. Gdyby nie on, twierdzi John Lukacs, Hitler byłby o krok od zwycięskiego dla Rzeszy zakończenia wojny. Autor idzie dalej, pisząc iż nawet połączone siły brytyjsko-amerykańskie nie byłyby w stanie doprowadzić do pokonania hitlerowskich Niemiec. „Bez Rosji nie można byłoby odzyskać Europy” (s. 303). Lukacs broni Churchilla przed zarzutami, że ten, zaślepiiony nienawiścią do Hitlera, ułatwił ekspansję Związkowi Radzieckiemu. „Churchill stał przed jednoznacznym wyborem: albo cała Europa pod panowaniem niemieckim, albo – w najgorszym razie – Europa Wschodnia pod panowaniem rosyjskim; a pół Europy to zawsze lepiej niż nic” (s. 305). Zresztą pod koniec wojny Churchill, realnie oceniający cele wojenne Stalina, chcąc położyć tamę dalszej ekspansji Kremla znalazł się w pewnej opozycji wobec polityki amerykańskiej i osobiście F. D. Roosevelta.

J. Lukacs podkreśla, że przy omawianiu rozwoju wydarzeń między majem a sierpniem 1940 r. często nie uwzględnia się dwóch niezwykle istotnych kwestii. Po pierwsze, Hitler był znacznie bliższy zwycięstwa, niż się przypuszcza. Po drugie zaś, pozycja Churchilla nie była (przynajmniej wówczas) w Wielkiej Brytanii tak mocna, jak się to zakłada.

Szanse obu stron nie były latem 1940 r. równe. Churchill mógł najwyżej odparowywać ciosy Hitlera i przy okazji zadać mu parę ran, nie mógłby go pokonać ani nawet ciężko zranić. Odnioś jednak sukces, gdyż zmusił *Führera* do zmiany pierwotnej strategii.

J. Lukacs reprezentuje pogląd, iż Hitler nie dążył do panowania nad światem: autor *Mein Kampf* zamierzał podporządkować sobie Europę. Niemiecki dyktator zamierzał zmusić Brytyjczyków do pogodzenia się z tym. Kwestia ewentualnego pokoju między Niemcami a Wielką Brytanią jest w książce Lukacsa głównym wątkiem.

Autor przypomina, że niewiele brakowało, by 10 maja 1940 r. na czele rządu Jego Królewskiej Mości stanął lord Halifax. Polityk ten pozostał w gabinecie Churchilla ministrem spraw zagranicznych i w tym charakterze odegrał główną rolę podczas „największego kryzysu [politycznego] w 900-letnich dziejach Anglii” (s. 131). Autor ma na myśli trzy krytyczne dni w maju 1940 r.: 26, 27 i 28. Doszło wówczas do poważnych sporów w kierownictwie brytyjskiego rządu, gdy Halifax stał się z premierem i oznajmił, że należy rozważyć możliwość rozpoczęcia rokowań pokojowych z Niemcami (pośrednikiem miały być Włochy, w wojnie jeszcze nie uczestniczące). Notabene, już w październiku 1939 r. opowiadał się za tym w Izbie Gmin David Lloyd George (jeszcze 25 lipca 1940 r. George Orwell pisał w swym dzienniku o pogłoskach, iż Lloyd George mógłby w Anglii odegrać rolę Pétaina). Z trudem udało się Churchillowi zażegnać ten kryzys i spowodować, że Wielka Brytania nie zaniechała oporu nawet po upadku Francji i doczekała zwrotu w polityce Waszyngtonu. Nie bez powodu tak wiele miejsca poświęca Lukacs F. D. Rooseveltowi, podkreślając, że jeszcze 27 czerwca 1940 r. w Waszyngtonie eksperci zalecali, by nie wysyłać sprzętu wojskowego do Anglii, gdyż przyszłość tego kraju jest niepewna, a dostawy mogą stać się łupem Niemców. Churchill pokazał (m.in. 3 lipca, gdy *Royal Navy* zatopiła francuskie okręty w Mers-el-Kébir), że nie zaprzestanie walki.

W przeciwieństwie do historyków w rodzaju Irvinga, Charmleya czy Clarka J. Lukacs rozumie, dlaczego Churchill kontynuował opór. Potężna, panująca w Europie Rzesza Niemiecka po zawarciu z Anglią pokoju byłaby następnie w stanie zmusić Wielką Brytanię do wszelkich możliwych koncesji, a nawet spowodować odejście tego kraju od demokratycznej formy ustrojowej. Churchill stał na straży humanitarnych wartości świata zachodniego, które Hitler zamierzał wyeliminować. Z drugiej strony Lukacs zauważa, iż proces demontażu Imperium Brytyjskiego zaczął się znacznie wcześniej, a zjawiska tego nie można określić wyłącznie jako rezultat „fatalnego” dla Anglii partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi (s. 311). Inna rzecz, iż alians amerykańsko-brytyjski ewoluował: równoprawne początkowo partnerstwo przekształcało się w związek, w którym Anglia popadała w coraz większe uzależnienie od swego sojusznika.

O walorach książki Johna Lukacsa stanowi również to, że nie ogranicza się on do problemu postawionego w tytule. Znaleźć można w niej wiele dygresji, świeżych i niekonwencjonalnych ocen, inspirujących i niekiedy zaskakujących interpretacji. Dotyczy to m.in. oceny poszczególnych posunięć Hitlera. Lukacs nie waha się stwierdzić, że strategia Hitlera z maja 1940 r., będąca odwróceniem planu Schlieffena z I wojny światowej (tzw. plan „Gelb”, którego pomysłodawcą był gen. Erich von Manstein) była genialna (s. 11, 35-36). Uzmysławia też czytelnikowi, że wcześniej kanclerzowi udało się w ciągu dwóch lat, 1938-1939, stworzyć Rzeszę większą i potężniejszą od Niemiec Bismarcka. Włączenie Austrii, Sudetów, Czech i Moraw odbyło się przy tym bez „krwi i żelaza”, bez wojny (s. 31). Odrzuca również Lukacs pogląd, jakoby jesienią 1938 r. zachodnie mocarstwa powinny uderzyć na Niemcy. Z sądem tym można polemizować, autor twierdzi jednak, że wojna w październiku 1938 r. byłaby dla Wielkiej Brytanii katastrofalna! Interesujące są spostrzeżenia i refleksje o reżimie hitlerowskim i atrakcyjności skrajnie prawicowych idei w Europie u progu lat czterdziestych. Lukacs pisze zresztą, że nacjonalizm był w ogóle w XX w. prądem dominującym.

Paradoksalnie brzmi opinia autora, zgodnie z którą Włochy Mussoliniego miały dla losów Europy w latach trzydziestych znaczenie większe niż ZSRR: sojusz francusko-włoski mógłby zapobiec Anschlussowi Austrii, alians francusko-radziecki był natomiast papierowy. Pisząc z kolei o Dunkierce i słynnym rozkazie Hitlera z 24 maja 1940 r., zatrzymującym ofensywę niemiecką, Lukacs zwraca uwagę, że *Führerowi* zależało wówczas na oszczędzaniu sił lądowych: odnosiło się to zwłaszcza do wojsk pancernych. Zadanie ewakuującym się Brytyjczykom jak największych strat miało być sprawą *Luftwaffe*.

Nie sposób rzecz jasna zaakceptować wszystkich sądów autora omawianej książki. Znakiem zapytania należy przede wszystkim opatrzyć twierdzenie, jakoby głównym przeciwnikiem Hitlera była, już po podjęciu decyzji o ataku na ZSRR, nadal Anglia. Zdaniem Lukacsa Hitler uderzył na wschód, by „określną drogą” pokonać Churchilla. Znadto lekceważy autor program *Führera*. W myśl koncepcji autora *Mein Kampf* głównym celem III Rzeszy w polityce zagranicznej miała być budowa niemieckiego imperium kosztem ZSRR. Polemika z Andreasem Hillgruberem (s. 284) nie przekonuje.

Na zakończenie wypadnie tylko powtórzyć, że omawiana publikacja Johna Lukacsa należy do tych prac, które czyta się z największym zainteresowaniem. Sprawia to nie tylko jej temat, lecz przede wszystkim błyskotliwość wielu spostrzeżeń i wniosków autora.

Stanisław Żerko

KLEMENS VON KLEMPERER: *Die verlassenen Verschwörer: der deutsche Widerstand auf der Suche nach Verbündeten 1938-1945*. Siedler Verlag, Berlin 1994, 606 ss.

Myśl polityczna i działalność niemieckich przeciwników rządów nazistowskich ma już bardzo bogatą literaturę. Nie oznacza to jednak, że każdy element składający się na opozycję antyhitlerowską w Niemczech i na emigracji został wszechstronnie zbadany i omówiony w piśmiennictwie. W stosunkowo mniejszym stopniu zostało zaprezentowane zagadnienie zabiegów środowisk antynazistowskich o uzyskanie wsparcia dla swych działań ze strony potęg światowych. Pomimo tego, że problematyka ta była już częstokroć poruszona w ramach szerszych opracowań dotyczących czy to określonych nurtów, ugrupowań lub konkretnych opozycjonistów czy opozycji antyhitlerowskiej jako całości, to jednak zauważalny jest brak w piśmiennictwie monografii poświęconej temu zagadnieniu¹. Lukę tę stara się zapamięć recenzowana książka zatytułowana *Opuszczeni spiskowcy: niemiecki ruch oporu w poszukiwaniu sprzymierzeńców 1938-1945*, której autorem jest wytrawny uczony i badacz opozycji antyhitlerowskiej Klemens von Klemperer².

Zawartość książki można podzielić na dwie części. Pierwsza, mniejsza objętościowo, poświęcona została krótkiemu omówieniu kontaktów zagranicznych środowisk opozycyjnych występujących w okresie 1938-1945 w Niemczech i na emigracji. Autor przedstawił w niej szerokie spektrum polityczne przeciwników „brunatnej dyktatury”. Zaprezentowani zostali m.in. Ludwig Beck, Carl Goerdeler i Ulrich von Hassell oraz stworzone przez nich ugrupowanie. Wspomniano również o działalności opozycyjnej osób funkcjonujących w ramach oficjalnych struktur Trzeciej Rzeszy takich jak Wilhelm Canaris czy Hans Oster w kontrwywiadzie (*Abwehr*) lub Ernst von Weizsäcker czy bracia Erich i Theo Kordt w strukturach ministerstwa spraw zagranicznych. Ponadto Klemperer przedstawił środowiska opozycyjne i opozycjonistów powiązanych z Kościo-

¹ W literaturze przedmiotu zajmującej się badaniem problematyki nawiązywania kontaktów opozycji niemieckiej z państwami alianckimi dominują opracowania dotyczące określonych wycinków tego zagadnienia (zob. np.: R. Błasius, *Für Grossdeutschland – gegen den grossen Krieg. Staatssekretär Ernst Freiherr von Weizsäcker in den Krisen um die Tschechoslowakei und Polen 1938/39*. Köln 1981; H. Lindgren, *Adam von Trots Reisen nach Schweden 1942-1944. Ein Beitrag zur Frage der Auslandsverbindungen des deutschen Widerstandes*. „Vierteljahresshfte für Zeitgeschichte” (VIZ), 1970, H. 3; H. Rothfels, *Zwei aussenpolitische Memoranden der deutschen Opposition (Frühjahr 1942)*. VIZ, 1957, H. 4). Próbą szerszego spojrzenia na to zagadnienie jest praca H. Gramla, *Die aussenpolitischen Vorstellungen des deutschen Widerstandes*. W: *Der deutsche Widerstand gegen Hitler. Vier historisch-kritische Studien* von H. Graml, H. Mommsen, H. J. Reichardt und E. Wolf, Hrsg. von W. Schimthener, H. Buchheim, Köln 1966.

² Pozycja ta jest tłumaczeniem wydanej w 1992 r. w oksfordzkim wydawnictwie Clarendon Press pracy *German Resistance Against Hitler. The Search for Allies Abroad, 1938-1945*.